



# Podróże, buty i książki.

## Olga Tokarczuk 15 lat później

Tekst: Jakub Wydrzyński Zdjęcie: Danuta Węgiel

Fotografie Danuty Węgiel kryją w sobie historie. Tak jest i w przypadku sesji odbytej z Olgą Tokarczuk w 2005 roku w Krakowie. Z perspektywy lat widać, jak portrety tworzą ślady obecności. Przechowują w sobie przeszłość oraz zapowiedź jutra niczym przystanki w czyjejs podróży. Czternaście westchnień jesieni później pisarka odbierze telefon ze Sztokholmu, który zmieni historię polskiej literatury. Na zdjęciu z początku wieku spogląda w dal, jeszcze nie wiedząc, dokąd poprowadzą ją kolejne opowieści.

Była słoneczna jesień, koniec października, a wrocławska pisarka szykowała kolejną książkę dla Wydawnictwa Literackiego. Danuta i Olga w poszukiwaniu planu do zdjęć przemierzyły upstrzone złotym listowiem Planty i trotuary Starego Miasta. Danuta tak opisuje tamten dzień: – Cieszyłam się, że będziemy znów współpracować, bo znałyśmy się wcześniej. Bardzo lubię czytać jej książki. Przebywać z Olgą to przyjemność w wymiarze zawodowym i prywatnym. Poznałam ją jako osobę dialogiczną, ciekawą rozmówcy, wnoszącą siebie do spotkania. To cechy, które sprzyjają pracy artysty z pisarzem. Pozwalają nawiązać więź, dzięki której uwiecznia się coś wyjątkowego dla medium, jakim jest fotografia. Wykonałyśmy wówczas wiele portretów, lecz ten szczególnie przykuwa uwagę widzów. Może pewną swobodą i tajemnicą.

A sama noblistka wracając do wspomnień, dodaje: – Na tym zdjęciu patrzę z zadumą w przyszłość, ale wyglądam na to, że nic nie widzę – stąd ten zadumany wyraz twarzy. Zdjęcie zostało zrobione w dość trudnym dla mnie czasie – byłam na rozdrożu, prywatnie i zawodowo. Właśnie napisałam *Annę In* w *grobowcach świata* i już chodzą mi po głowie *Bieguni*. Mam czterdzieści kilka lat, wtedy wydaje mi się, że to dużo. Patrząc na siebie teraz, czuję się zdumiona, jak mało wiemy o sobie i jakim strasznym więzieniem jest to, że nie znamy przyszłości. Butów, które mam na tym zdjęciu, używam do dziś.

Niebagatelne obuwie, dredy, stylizowane suknie i biżuteria w ciągu lat będą znaczyły przełomowe momenty w życiu autorki *Prawieku...* Powieść konstelacyjna *Bieguni* w roku 2008 przyniesie jej Nagrodę Literacką Nike, a jej tłumaczenie na angielski (*Flights*) dekadę później zapewni rozgłos dzięki Man Booker International Prize. Odbierając nagrodę, pisarka będzie miała na sobie prawie stuletnie buty, jakie nosiły kobiety przed I wojną światową, oraz kolczyki kupione w Londynie w roku 1987.

Rok 2009 rozpocznie sześć lat pracy nad powieścią historyczną, wyprawy na dawne kresy wschodnie i studia nad dziejami chasydyzmu. Zanim ukończy ten projekt, swoją ekologiczną wrażliwość wyrazi w thrillerze *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (2009) oraz eseju *Moment niedźwiedzia* (2012). *Prowadź...* zostanie zekranizowana przez

Niebagatelne obuwie, rozmiar 36, a czasami też dredy, stylizowane suknie i biżuteria będą w ciągu lat znaczyły przełomowe momenty w życiu autorki *Prawieku i Biegunów*.

Agnieszka Holland jako *Pokot* (2017) i zaprezentowana na festiwalu Berlinale.

Rok 2015 przyniesie dzieło uznane jak dotąd za *opus magnum* Tokarczuk – *Księgi Jakubowe*. Dostanie za nie drugą Nike oraz ostre cięgi od polskiej prawicy, która prawdopodobnie nie sprostą lekturze 900 stronic poświęconych żydowskiemu mistycyzmowi i ruchowi Jakuba Franka. Książka będąca rewersem *Trylogii* Sienkiewicza, narracją o przedrozbiorowej Polsce – multietnicznej, wielowyznaniowej i wielojęzycznej, przepracuje przeszłość w sposób do tej pory nieprezentowany w rodzimej literaturze. Wielu kulturowych purystów nie podoła temu czytelniczemu wyzwaniu. Przed telefonem od Akademii pisarka zdąży jeszcze powrócić do współczesności oraz małej prozy w tomie *Opowiadania bizardne* (2018).

Nobel prawie wyrzuci życie do góry nogami, ale przyczyni się do inicjatyw twórczych. Powołana zostanie Fundacja Olgi Tokarczuk z siedzibą we Wrocławiu. Autorka szukać będzie wyciszenia i powrotu do pisania, lecz w roku zarazy złodzieje okradną jej dom. Pokrzepienie przyniesie literatura. Mimo pandemii latem uda się zorganizować szóstą edycję Festiwalu Góry Literatury, zaś idea „czułego narratora”, zaprezentowana w wykładzie noblowskim, zostanie uznana artystycznym osiągnięciem roku 2019 przez ekspertów platformy Emerging Europe.

Taką oto drogę przemierzyły buty Olgi Tokarczuk od czasu pamiętnej sesji z Danutą Węgiel. Jak dowodzi fotografia, czasami pisarstwo to podróż kobiety księgi w glanach rozmiar 36.



Jakub Wydrzyński – człowiek wielu zawodów i pasji, kulturoznawca, wieczny doktorant, naturalizowany krakowianin, właściciel psa kawiarnianego Stolika.